



Sygn. akt I CSK 776/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia F. w W.
przeciwko S. S.A. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 10 grudnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 kwietnia 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 21 marca 2000 r., domagając się ochrony praw autorskich twórców filmowych, Stowarzyszenie F. wniosło o zakazanie pozwanej S. spółce akcyjnej z siedzibą w W. dokonywania reemisji w sieciach telewizji kablowej utworów audiowizualnych, do których prawami autorskimi zarządza powodowe stowarzyszenie - do czasu zawarcia przez strony umowy licencyjnej wskazanej w art. 21¹ ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst Dz. U. z 2000, Nr 80, poz. 904 ze zm. – dalej: „prawo autorskie”) oraz o zasądzenie na swoją rzecz ostatecznie kwoty 1054658,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty: od kwoty 36000 zł od dnia następnego w stosunku do daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu; od kwoty 330537 zł od 1 października 2010 r.; od kwoty 154181,10 zł od dnia 27 czerwca 2012 r.; od kwoty 60763,98 zł od dnia 14 marca 2014 r. oraz od kwoty 149176,90 zł od dnia 16 października 2015 r.

Wyrokiem z 4 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w W. uwzględnił powództwo, a w części, w której powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia, umorzył postępowanie w sprawie.

Wyrokiem z 25 kwietnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji ustalił, że powód jest organizacją zbiorowego zarządzania majątkowymi prawami autorskimi twórców filmowych. Działa bowiem na podstawie decyzji Ministra Kultury i Sztuki z 29 maja 1995 r., w którym uzyskał zezwolenie na zarządzanie takimi prawami w zakresie: utrwalania, zwielokrotniania określoną techniką, wprowadzania do obrotu, publicznego odtwarzania, najmu, dzierżawy, a także nadawania za pośrednictwem satelity, równoczesnego i integralnego nadawania programu lub filmu przez organizację radiową lub telewizyjną i wprowadzania do pamięci komputera.

Decyzją Ministra z 28 lutego 2003 r., powód uzyskał również zezwolenie tego samego rodzaju w zakresie wideogramów, w tym co do ich reemitowania, również w sieciach telewizji kablowych. Dnia 7 maja 2002 r. powód zawarł umowę z międzynarodową organizacją zarządzającą prawami autorskimi do utworów audiowizualnych, dotyczącą zarządzania jej prawami na obszarze Polski.

Pozwana zarejestrowana została 6 marca 2003 r., jako podmiot prowadzący sieci telewizji kablowej na obszarze W., w tym oferujący klientom kilkadziesiąt programów analogowych i cyfrowych, w tym utworów, zarządzanie którymi wykonuje, na podstawie opisanych zezwoleń i umów, powód.

Decyzją z 18 października 2001 r. Minister zatwierdził tabele stawek wynagrodzeń autorskich i z tytułu praw pokrewnych producentów strony powodowej. Powołana decyzja została jednak uchylona przez Naczelny Sąd Administracyjny z powodu niedopuszczenia do postępowania innej organizacji zbiorowego zarządzania takimi prawami.

Dnia 1 października 2004 r. powód zawarł z Ogólnopolską Izbą Gospodarczą Komunikacji Kablowej, działającą później pod nazwą Polska Izba Komunikacji Elektronicznej (PIKE), kontrakt generalny, w którym uczestniczyło wówczas 114 operatorów sieci kablowych działających na obszarze Polski, którzy reprezentowali 80% rynku telewizji kablowych. Do kontraktu generalnego przystąpiło 102 operatorów tych sieci. Miesięczna opłata od tych operatorów została wówczas ustalona na 2,8% wszystkich rzeczywistych wpływów netto, które operatorzy osiągalni z tytułu świadczenia usług reemisji programów telewizyjnych, z wyłączeniem opłat przyłączeniowych i manipulacyjnych. Obowiązki opisanej umowy przedłużano aneksami. W okresie jej funkcjonowania pozwana była członkiem PIKE. Nie złożyła jednak wymaganej deklaracji przystąpienia do tego kontraktu przed procesem i w jego trakcie. Nie ponosiła też opłat w wysokości ustalonej w tym kontrakcie, obniżonej czasowo na trzy miesiące w maju 2009 r. do stawki 1,4% na podstawie porozumienia, które nie zostało przedłużone.

Powód zawarł ponadto 135 umów z operatorami niezrzeszonymi, którzy we wskazanym okresie przyjęli stawkę 2,8% całych wpływów netto. W okresie od 1 lipca 2009 r. do 31 marca 2011 r. wysokość tego wynagrodzenia została ustalona na 2,2% tych wpływów i podlegała powiększeniu o należny podatek VAT. Dnia 19 maja 2005 r. pozwana zawarła wymaganą umowę ze Stowarzyszeniem Z., co do reemitowania utworów muzycznych i słowno - muzycznych z kategorii „małych praw”, jak również słownych, z wyłączeniem publicystycznych, dramatyczno - muzycznych, choreograficznych i pantonimicznych.

Powód domagał się od pozwanej uznania wysokości wynagrodzenia w stawce 2,8%. Pozwana na to nie przystała. Zobowiązywała się natomiast od regulowania stawki 0,25% wpływów netto. Od stycznia 2008 r. do końca czerwca 2015 r. pozwana wpłacała na rzecz powoda wynagrodzenie w tej wysokości. W podanym okresie zapłaciła na rzecz powoda z tego tytułu łącznie kwotę 15707 zł.

Postanowieniami z 6 maja 2009 r. i 5 listopada 2009 r. Komisja Prawa Autorskiego określiła wysokość wynagrodzenia należnego powodowi na podstawie art. 21¹ prawa autorskiego na 1,6% wpływów netto, uzyskiwanych przez innych, niż pozwana, wnioskodawców z tytułu reemisji kablowej, bez opłat instalacyjnych i przyłączeniowych. Wydane postanowienia jednak nie uprawomocniły się. Wniosek, który zainicjował ich wydanie, został bowiem wycofany. Rozpoczęte w ten sposób postępowanie, zostało umorzone postanowieniem Komisji Prawa Autorskiego z 16 stycznia 2012 r. Pismem z 22 września 2010 r., podobne postępowanie usiłowała także zainicjować pozwana. Nieuiszczenie opłaty spowodowało jednak, że złożony w ten sposób wniosek, został zwrócony. Dnia 15 czerwca 2012 r. powód i Stowarzyszenie Z. złożyły wspólny wniosek w sprawie zatwierdzenia tabel wynagrodzeń na korzystanie z utworów i przedmiotów praw pokrewnych poprzez reemisję, w łącznej wysokości zaproponowanej na 3,3% wpływów netto, bez opłat instalacyjnych i przyłączeniowych, z czego 1,1% miał przypadać na rzecz Z., zaś 2,2% na rzecz powoda.

W okresie od 2003 r. do 2010 r. liczba abonentów telewizji kablowej pozwanej na terenie W., mieściła się w przedziale od 800 do 15000 osób. Przychody pozwanej z tytułu świadczenia usług reemisji programów telewizyjnych wyniosły odpowiednio: w 2003 r. - 267 685,26 zł; w 2004 r. - 552 665,64 zł; w 2005 r. - 748 833,77 zł, w 2006 r. - 1 181 870,62 zł, w 2007 r. - 2 242 099,79 zł, w 2008 r. - 4 132 682,90 zł, w 2009 r. - 5 377 659,42 zł, w okresie styczeń-wrzesień 2010 - 2 062 901,56 zł, w okresie od 1 października 2010 do 31 marca 2011 r. - 1 002 247,81 zł, w okresie od 1 kwietnia 2011 r. do 31 grudnia 2013 r. - 2 737 139,46 zł, w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. - 720 320,40 zł.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 60 k.c. i art. 106 ust. 2 prawa autorskiego, jakoby nietrafnie Sąd Okręgowy ustalił, że pomiędzy stronami nie doszło do dorozumianego zawarcia umowy niewyłącznej licencji. Zdaniem Sądu nie przemawia za tym to, że powód przyjmował od pozwanej świadczenia wpłacane dobrowolnie w stawce wynoszącej 0,25 % uzyskiwanych przez nią wpływów netto, a także iż w jednostkowym dokumencie rozliczeniowym wystawionym przez powoda został podany niewłaściwy tytuł świadczenia, sugerujący istnienie pomiędzy stronami umowy. Ze strony powoda zostało jednak, racjonalnie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, wyjaśnione, że chodziło o jednostkowy dokument, do treści którego wkradła się oczywista pomyłka.

Sąd drugiej instancji uznał, że pozostałe argumenty, które pozwana podawała na uzasadnienie tezy, aby jakoby zawarła z powodem umowę niewyłącznej licencji z art. 21¹ prawa autorskiego, nie zasługiwały na uwzględnienie. Jeśli bowiem, strony nie uzyskały porozumienia w zakresie wynagrodzenia, mimo prowadzenia przez wiele miesięcy rozmów oraz wymiany wielu pism, to nie sposób było uznać, aby doszło do zawarcia umowy wymaganej w art. 21¹ prawa autorskiego, zwłaszcza że od początku postępowania, powód nie tylko dochodził wynagrodzenia w wysokości określonej tym przepisem, lecz także domagał się zakazania dokonywania przez pozwaną reemisji programów telewizyjnych przez niego zarządzanych. Jego legitymacja czynna w tym zakresie wprost wynikała z treści art. 105 prawa autorskiego, zwłaszcza przy uwzględnieniu opisanych przez Sąd Okręgowy decyzji Ministra Kultury, które wprost wskazywały na uprawnienia powoda w tym zakresie, a które dotyczą reemisji utworów nadawanych przez pozwaną w sieci telewizji kablowej. W sytuacji, gdy obowiązek zapłaty świadczenia z art. 79 ust. 1 pkt 3b prawa autorskiego, wynika wprost z treści tego przepisu, uprawnienia powoda do pobierania części tego świadczenia nie sposób kwestionować. Pobieranie tych świadczeń nie stanowiło natomiast podstawy do przyjęcia, że doszło do dorozumianego zawarcia umowy, której podpisanie eliminowałoby tytuł do jego pobierania.

Sąd Apelacyjny uznał, że prawidłowe było ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż do maja 2009 r. jednostkowa stawka wynagrodzenia z art. 79 ust. 1 pkt 3b prawa

autorskiego powinna wynosić 2,8% wpływów netto oraz że w okresie późniejszym, w tym do końca czerwca 2015 r., stawka ta podlegała ustaleniu na poziomie 2,2% wpływów netto.

Sąd drugiej instancji uznał, iż nietrafne były zarzuty, dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 118 oraz art. 442¹ k.c., przez przyjęcie dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczenia, którego powód dochodził na podstawie powołanych przepisów prawa autorskiego. Podzielając argumenty podane przez Sąd Okręgowy oraz podniesione w odpowiedzi na apelację, również Sąd Apelacyjny przyjął, że tego rodzaju roszczenie nie było związane z działalnością gospodarczą, której strona powodowa nie prowadzi, lecz realizuje uprawnienia organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi twórców, które wynikają z art. 105 prawa autorskiego. Nie sposób też było uznać, by naruszanie tych praw przez pozwaną, stanowiło rodzaj deliktu oraz by zastosowanie w tym zakresie miał art. 442¹ k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kluczowe dla oceny zasadności apelacji, pozostawały zagadnienia związane z wykładnią art. 79 ust. 1 pkt 3b prawa autorskiego, po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z 23 czerwca 2015 r., SK 32/14. Sąd drugiej instancji uznał, że zasądzenie przez Sąd Okręgowy stawki w podwójnej wysokości, wprost przewidzianej w tym przepisie, nie stanowiło jego naruszenia, a ponadto że dochodzenie świadczenia w tej wysokości nie mogło zostać uznane za nadużycie przez stronę powodową prawa wynikającego z art. 105 w zw. z art. 79 ust. 1 pkt 3b prawa autorskiego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powinnością było zastosowanie art. 79 ust. 1 pkt 3b prawa autorskiego w brzemieniu skorygowanym przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 czerwca 2015 r., SK 32/14. Jeśli więc w dniu orzekania o zasadności apelacji pozwanej, przepis będący podstawą prawną wykazanego roszczenia, został uznany za niekonstytucyjny wyłącznie w zakresie dotyczącym stawki trzykrotnej, to nawet istniejące wątpliwości, co do zgodności z Konstytucją RP, uregulowania będącego podstawą zasądzenia na rzecz twórcy podwójnej stawki, nie mogły uzasadniać pominięcia obowiązującej normy przy orzekaniu o zasadności apelacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zmiana wprowadzona od 20 czerwca 2007 r. w art. 79 ust. 1 powołanej ustawy, mimo że dotyczyła konstrukcji prawnej

przewidzianej w nim odpowiedzialności, nie odbiegała w swoich skutkach od poprzedniego unormowania. Wprowadzenie bowiem rozwiązania, zgodnie z którym zapłata dwukrotnego nawet wynagrodzenia miała prowadzić do naprawienia szkody, doznanej przez uprawnionego, bez osobnego odesłania do możliwości żądania przez twórcę naprawienia szkody na ogólnych zasadach, nie mogło w żadnym razie wpływać na pojęcie samej szkody. Jej struktura, polegająca na możliwości oddzielenia doznanego uszczerbku od utraconych korzyści, a przede wszystkim jej wymiar, ograniczony do łącznej wartości wskazanych jej części składowych, nie mogły bowiem ulec zmianie wskutek dopuszczenia możliwości zasądzenia dwukrotnej wysokości wynagrodzenia. Normatywne zwiększenie wymiaru odszkodowania, uwzględnionego w podanej wysokości wynagrodzenia, nie mogło być bowiem rozumiane jako ustawowa zmiana samej konstrukcji i wymiaru szkody. Przy interpretacji zmienionej treści powołanego przepisu, nie może ulegać wątpliwości, że każda kwota zasądzona w ramach zwielokrotnionego wynagrodzenia, ponad kwotowy wymiar szkody, doznanej przez twórcę zwłaszcza wskutek zawinionego naruszenia przez pozwaną jego majątkowych praw autorskich, nie może zostać uznana za naprawienie szkody, której twórca faktycznie doznał z tego tytułu. Zasądzenie nadwyżki, nawet jeśli wprost zostało nazwane przez ustawodawcę naprawieniem szkody, nie może być uznawane za nałożenie na pozwaną obowiązku zapłacenia na rzecz uprawnionego odszkodowania, właśnie dlatego, że przenosi zakres szkody uregulowanej ogólnie w art. 361 § 2 k.c. W zmienionym przepisie utrzymana więc została, normatywna podstawa umożliwiająca zasądzenie większego niż szkoda świadczenia kompensacyjnego. Brak jest jednak w dalszym ciągu pełnej podstawy do przyjęcia, że zasądzana nadwyżka pełni funkcję kompensacyjną. Nie można bowiem naprawić szkody w zakresie przenoszącym jej kwotową wysokość. Także na gruncie stanu prawnego, który obowiązuje od 20 czerwca 2007 r., zasądzenia wynagrodzenia ponad wysokość szkody, nie można wprost uznawać za sposób jej naprawienia, lecz za szczególny sposób sankcjonowania niedozwolonego naruszenia praw autorskich twórcy, przez osobę zobowiązaną do zapłaty wynagrodzenia przenoszącego wartość szkody. Specyfika konstrukcji przyjętej w art. 79 ust. 1 prawa autorskiego, także przed 20 czerwca 2007 r., polega jednak na

tym, że uprawniony twórca został w zasadzie zwolniony z ciężaru wykazania okoliczności rzeczywistego doznania szkody i udowodnienia jej wysokości. Dochodzenie przez powoda świadczenia głównego, objętego pozwem w części, która przenosiła wysokość szkody, doznanej przez twórców, w wyniku naruszenia przez pozwaną ich autorskich praw majątkowych, nie tylko w momencie wszczęcia postępowania, ale również w dacie wydania wyroku, polegało na żądaniu zasądzenia także kwoty niestanowiącej w istocie odszkodowania, potrzeby uzyskania którego, powód w ogóle nie musiał w tej sprawie wykazywać.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 79 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 21¹ ust. 1 w zw. z art. 104 ust. 1 w zw. z art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 1360 z późn. zm.) w zw. z art. 12 Dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich Nr 93/83/EWG z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową, polegające na ich błędnej wykładni, a w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu przez przyjęcie, że mimo braku zatwierdzenia obowiązujących tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów za okres objęty powództwem, w sytuacji gdy powód jest monopolistą w zakresie reprezentowanych praw i repertuaru utworów oraz w sytuacji, gdy z jednej strony po stronie pozwanej istnieje obowiązek zawarcia umowy o korzystanie z utworów z powodem, zaś stowarzyszenie to nie może bez ważnych powodów odmówić zgody na korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych w granicach wykonywanego przez siebie zarządu, powód jest uprawniony do podnoszenia wobec pozwanej roszczenia o zaniechanie naruszenia autorskich praw majątkowych (roszczenie zakazowe), przez zaprzestanie reemitowania utworów składających się na repertuar reprezentowany przez to stowarzyszenie, podczas gdy powodowi nie przysługuje wobec pozwanej uprawnienie do podnoszenia roszczenia o zaniechanie naruszenia autorskich praw majątkowych (roszczenie zakazowe) przez zaprzestanie reemitowania utworów składających się na repertuar reprezentowany przez to stowarzyszenie;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 79 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 21¹ ust. 1 w zw. z art. 104 ust. 1 w zw. z art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 12 Dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich Nr 93/83/EWG z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową w zw. z art. 5 k.c., polegające na ich błędnej wykładni, a w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu przez przyjęcie, że mimo braku zatwierdzenia obowiązujących tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów za okres objęty powództwem, w sytuacji gdy powód jest monopolistą w zakresie reprezentowanych praw i repertuaru utworów oraz w sytuacji, gdy z jednej strony po stronie pozwanej istnieje obowiązek zawarcia umowy o korzystanie z utworów z powodem, zaś stowarzyszenie to nie może bez ważnych powodów odmówić zgody na korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych w granicach wykonywanego przez siebie zarządu, naruszenie autorskich praw majątkowych przez bezumowne korzystanie przez pozwaną z utworów należących do repertuaru reprezentowanego przez powoda, stowarzyszeniu temu przysługuje roszczenie o zaniechanie tego naruszenia (roszczenie zakazowe) i jednocześnie roszczenie to może być przez to stowarzyszenie dochodzone, podczas gdy chociaż powodowi przysługuje od pozwanej roszczenie o zaniechanie naruszenia autorskich praw majątkowych (roszczenie zakazowe), przez zaprzestanie reemitowania utworów składających się na repertuar reprezentowany przez to stowarzyszenie, to w niniejszej sprawie nie może ono być przez to stowarzyszenie realizowane (dochodzone), a realizacja takiego roszczenia stanowi nadużycie prawa podmiotowego powoda w zakresie wykonywania przez niego, wynikającego z monopolu prawnoautorskiego (majątkowych praw autorskich), uprawnienia zakazowego, w szczególności w sytuacji, w której winę w naruszeniu autorskich praw majątkowych należy przypisać obu stronom umowy;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 79 ust. 1 pkt 3 lit a i b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych polegające na jego błędnej wykładni, a w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu przez przyjęcie, że w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych stronie

powodowej przysługuje od pozwanej prawo do żądania naprawienia wyrządzonej szkody (odszkodowania), przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez powoda zgody na korzystanie z utworów, tj. na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, podczas gdy w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych powodowi przysługuje od pozwanej możliwość żądania naprawienia szkody wyłącznie na zasadach ogólnych, tj. podstawie art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. a ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tj. na zasadach ogólnych prawa cywilnego;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, polegające na jego błędnej wykładni, a w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu przez przyjęcie, że w razie naruszenia autorskich praw majątkowych powodowi przysługuje od pozwanej prawo do żądania naprawienia wyrządzonej szkody (odszkodowania), przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez powoda zgody na korzystanie z utworów, tj. na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, podczas gdy w razie naruszenia autorskich praw majątkowych, powodowi, na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przysługuje od pozwanej możliwość żądania naprawienia wyrządzonej szkody (odszkodowania), przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej wyłącznie jednokrotności, stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez powoda zgody na korzystanie z utworów lub możliwość żądania naprawienia szkody na zasadach ogólnych, także w innej wysokości, niż wskazana wyżej jednokrotność, co nie wyłącza alternatywnego zastosowania wskazanego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych roszczenia o naprawienie szkody na zasadach ogólnych;

5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 13 Dyrektywy

2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (OJ L 157, 30.4.2004, p. 45-86 OJ L 157, 30.4.2004, p. 45-86), polegające na ich błędnej wykładni, a w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu przez przyjęcie, że niezależnie od wystąpienia faktycznej szkody po stronie uprawnionego, w razie naruszenia autorskich praw majątkowych, powodowi przysługuje od pozwanej prawo do bezwarunkowego żądania świadczenia w postaci zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez powoda zgody na korzystanie z utworów przy jednoczesnym przyjęciu, że świadczenie to nie stanowi odszkodowania, podczas gdy sankcje wskazane w art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, mają charakter odszkodowawczy, a sam akt naruszenia autorskich praw majątkowych, nie powoduje możliwości bezwarunkowego dochodzenia przez powoda, jako uprawnionego roszczenia o odszkodowanie odpowiadające dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez powoda zgody na korzystanie z utworów, zaś przy ustaleniu wysokości należnego powodowi odszkodowania, należy uwzględnić wysokość rzeczywiście poniesionej przez ten pierwszy podmiot szkody, a w szczególności konieczne jest ustalenie, że odszkodowanie odpowiadające dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez powoda zgody na korzystanie z utworów, jest proporcjonalne do poniesionej przez ten podmiot szkody, zaś brak wykazania takiej proporcjonalności (adekwatności) wyłącza możliwość zasądzenia dwukrotności takiego stosownego wynagrodzenia na rzecz powoda;

6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 21¹ ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 5 k.c., polegające na ich błędnej wykładni, a w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu przez przyjęcie, że mimo braku zatwierdzenia, obowiązujących tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów z repertuaru

reprezentowanego przez powoda w okresie objętym powództwem, w sytuacji gdy stowarzyszenie to jest monopolistą, w zakresie reprezentowanych praw i repertuaru utworów oraz w sytuacji, gdy z jednej strony pozwana ma obowiązek zawarcia umowy o korzystanie z utworów z powodem, zaś stowarzyszenie to nie może bez ważnych powodów odmówić zgody na korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych, w granicach wykonywanego przez siebie zarządu, pozwana jest zobowiązana wobec powoda do naprawienia wyrządzonej mu szkody (odszkodowania), przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez powoda zgody na korzystanie z utworów, podczas gdy powodowi nie przysługuje od pozwanej prawo do żądania naprawienia wyrządzonej szkody (odszkodowania), przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez powoda zgody na korzystanie z utworów;

7. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 21¹ ust. 1 w zw. z art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z 481 § 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c., polegające na ich błędnej wykładni, a w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu przez przyjęcie, że mimo braku zatwierdzenia, obowiązujących tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów z repertuaru reprezentowanego przez powoda, w okresie objętym powództwem, w sytuacji, gdy powód jest monopolistą, w zakresie reprezentowanych praw i repertuaru utworów oraz w sytuacji, gdy z jednej strony istnieje obowiązek zawarcia umowy o korzystanie z utworów z powodem, zaś stowarzyszenie nie może bez ważnych powodów odmówić zgody na korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych w granicach wykonywanego przez siebie zarządu, pozwana jest zobowiązana wobec powoda, do zapłaty na jego rzecz także odsetek ustawowych od kwoty zasądzonej tytułem naprawienia wyrządzonej powodowi szkody (odszkodowania), przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez to stowarzyszenie zgody na korzystanie z utworów, podczas gdy powodowi nie

przysługuje od pozwanej prawo do żądania zapłaty na jego rzecz odsetek ustawowych od kwoty zasądzonej tytułem naprawienia wyrządzonej szkody (odszkodowania), przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez powoda zgody na korzystanie z utworów;

8. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w zw. z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b w zw. z art. 21¹ ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych polegające na ich błędnej wykładni, a w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu przez przyjęcie, że bezumowne korzystanie przez pozwaną z utworów z repertuaru reprezentowanego przez powoda, w warunkach art. 21¹ ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie stanowi deliktu prawa cywilnego i w konsekwencji, że do okresu przedawnienia podnoszonych przez powoda roszczeń o ochronę autorskich praw majątkowych, nie ma zastosowania okres przedawnienia, wskazany w art. 442¹ § 1 k.c., podczas gdy bezumowne korzystanie przez pozwaną z utworów z repertuaru reprezentowanego przez powoda, w warunkach art. 21¹ ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, stanowi delikt prawa cywilnego i w konsekwencji, do okresu przedawnienia podnoszonych przez powoda roszczeń o ochronę autorskich praw majątkowych, zastosowanie ma okres przedawnienia wskazany w art. 442¹ § 1 k.c.

We wnioskach pozwana domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów postępowania; ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że w świetle ugruntowanego stanowiska judykatury, przytoczenie podstaw kasacyjnych wymaga wskazania konkretnych przepisów, których naruszenie skarżący zarzuca. W wypadku podstawy wymienionej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., konieczne jest oznaczenie

naruszonych norm prawa materialnego oraz postaci ich naruszenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 kwietnia 1997 r., III CKN 29/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 96 i z 10 września 2020 r., I CSK 222/20, niepubl.).

Oznaczenie naruszonej normy prawa polega na wskazaniu odpowiedniej jednostki redakcyjnej aktu prawnego (np. art., §, ust., pkt itp.), jego nazwy i daty oraz publikatora, chyba, że ma on rangę kodeksu, wówczas wystraczające jest podanie oznaczenia: k.c., k.p.c., k.k., k.p.k., k.s.h. itp., a jednocześnie brak jest potrzeby, w danych okolicznościach, sięgania do konkretnej wersji kodeksu.

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie ma rangi kodeksu, a więc powinna być ściśle określona w treści zarzutów kasacyjnych. Skarżąca uczyniła zadość temu obowiązkowi i w każdym z zarzutów, a tylko one mają wiążący charakter (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), wskazała, odnośnie do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 1360 z późn. zm. Jednakże omawiana ustawa nie została nigdy ogłoszona w tym dzienniku ustaw pod wskazaną pozycją. Pod tą pozycją bowiem została ogłoszona jedna z poprzednich wersji tekstu jednolitego k.p.c. Oczywiście, można założyć, że powyższe wyniknęło z pomyłki, ponieważ w 2018 r. ukazał się tekst jednolity ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale pod pozycją 1191. Jednakże, mimo, że pochodzi on z wcześniejszego okresu, niż wskazała to skarżąca (poz. 1191, a nie poz. 1360), to nosi jednak datę 21 czerwca 2018 r. O tyle jest to istotne, że Sąd Apelacyjny wydał zaskarżony wyrok 25 kwietnia 2018 r. Zatem, skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, które nie stanowiły podstawy prawnej rozstrzygnięcia. W istocie już ta okoliczność czyniła skargę kasacyjną mało przekonującą.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 prawa autorskiego uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa:

- 1) zaniechania naruszania;
- 2) usunięcia skutków naruszenia;
- 3) naprawienia wyrządzonej szkody:
 - a) na zasadach ogólnych albo

b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu;

4) wydania uzyskanych korzyści.

Aktualnie najbardziej miarodajnym i jednocześnie koncyliacyjnym poglądem, prezentowanym w nauce prawa jest ten, który pozwala określić art. 79 prawa autorskiego terminem regulacji hybrydowej, łączącej elementy ochrony prawa bezwzględnego z elementami ochrony deliktowej, a także elementami niemieszczącymi się w żadnej z tych kategorii. Ustawodawca sformułował ten przepis z tego punktu widzenia w najbardziej oczywisty sposób, wykazujący znaczne podobieństwo do wielu zagranicznych regulacji.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że naruszenie autorskiego prawa majątkowego może być deliktem, a właściwie w zasadzie zawsze nim jest. Podnosi się, że nie jest deliktem, gdy w określonym przypadku brak jest szkody. Nie wdając się w tym zakresie w polemikę, należy przyjąć, że z hybrydowego charakteru uregulowania art. 79 prawa autorskiego wynika, iż naruszenie autorskiego prawa majątkowego może skutkować odpowiedzialnością deliktową.

Jednocześnie, mogą tu wystąpić komplikacje w zakresie kwalifikacji prawnej poszczególnych roszczeń zawartych w art. 79 prawa autorskiego. Najlepszym tego przykładem jest kwestia roszczenia zakazowego, opartego na art. 79 ust. 1 pkt. 1 prawa autorskiego. W najnowszej literaturze wyrażono zapatrywanie, że uprawniony, który chce skorzystać z tego roszczenia, musi udowodnić swoje prawa do utworu, realność zagrożenia naruszeniem oraz winę prawdopodobnego naruszydela, gdyż mamy w tym przypadku do czynienia z odpowiedzialnością deliktową. Roszczenie zmierzające do wyeliminowania stanu zagrożenia będzie więc miało podstawy np. wtedy, gdy uprawniony uzyska wiarygodne dane o podjęciu przez przyszłego naruszydela inwestycji w wytwarzanie i dystrybucję egzemplarzy, zawrze umowy ze współtwórcami lub wykonawcami filmu albo wytwórnią fonograficzną, przy czym będą istniały dowody na to, że podejmujący eksploatację bez zgody uprawnionego wiedział lub powinien był wiedzieć przy dołożeniu należytej staranności, iż konieczna jest zgoda uprawnionego na

podejmowaną eksploatację. Sytuacja taka będzie miała miejsce w przypadku, gdy uprawniony wcześniej poinformował ewentualnego naruszcyciela o tym, że jego działania będą bezprawne.

W innym miejscu wskazano z kolei, że dochodzenie roszczenia o zaniechanie naruszeń nie jest zależne ani od wykazania winy po stronie pozwanego, ani od faktu doznania przez uprawnionego jakiegokolwiek uszczerbku majątkowego w związku z wkroczeniem w monopol autorski.

Z powyższego wynika, że prezentowane są diametralnie różne stanowiska.

Podejmując próbę rozwiązania zaistniałego problemu, należy ponownie powrócić do konstrukcji regulacji hybrydowej. Pozwala ona m.in. wyinterpretować z treści art. 79 prawa autorskiego elementy ochrony praw bezwzględnych i elementy ochrony deliktowej. W takiej sytuacji jednak, ewentualną konkurencję tych sposobów ochrony prawnej należy rozwiązać dając pierwszeństwo ochronie praw bezwzględnych. Jednocześnie, przesłanki ochrony deliktowej powinno uwzględnić się tylko tam, gdzie wprost może być ona zrealizowana. Innymi słowy, w przypadku roszczenia zakazowego brak jest elementów *strictae delictowych*, zatem wina naruszcyciela nie stanowi niezbędnego elementu jego odpowiedzialności. Inaczej, gdy chodzi o naprawienie wyrządzonej szkody, zarówno zgodnie z lit. a), jak i lit. b) art. 79 ust. 1 pkt. 3 prawa autorskiego. Tu wprost ustawodawca odsyła do reżimu deliktowego, z tym jednak zastrzeżeniem, że w przypadku odszkodowania ryczałtowego odpada konieczność wykazania wszystkich przesłanek odszkodowawczych, jak chociażby winy. Zaprezentowana wykładnia znana jest obowiązującemu prawu cywilnemu np. dochodząc ochrony dóbr osobistych na drodze roszczeń niemajątkowych, opartych tylko na podstawie art. 24 § 1 k.c., powód nie ma obowiązku wykazania winy naruszcyciela. Natomiast, gdy dochodzi także roszczeń majątkowych, np. na podstawie art. 448 k.c., zobowiązany jest - choć nie zawsze, gdyż decyduje tu zasada odpowiedzialności - wykazać również winę.

Tym niemniej w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, także wina pozwanej (przypomnieć trzeba, że może wystąpić ona w najłżejszej postaci niedbalstwa), nie powinna budzić wątpliwości. Wynika to wprost z poczynionych przez Sąd ad quem ustaleń faktycznych, o czym będzie jeszcze mowa podczas

rozważań na temat ewentualnego nadużycia prawa podmiotowego ze strony powoda.

W rezultacie nieuzasadniony okazał się pogląd skarżącej o konieczności przeprowadzenia swoistego testu na bazie zasady proporcjonalności. W tym wypadku bowiem ochrona praw bezwzględnych daje powodowi możliwość skutecznego domagania się od nieoznaczonego kręgu osób powstrzymywania się od korzystania z jego praw (ściślej praw reprezentowanych przez niego podmiotów - twórców). Służy tu podobna ochrona, jak w przypadku prawa własności. Pozwana musiałaby przeciwstawić powodowi inne skuteczne prawo, umożliwiające reemisję poszczególnych utworów. Z pewnością nie można budować tu przeciwwagi na podstawie odwołania się do zasady wolności gospodarczej. Po pierwsze, koncepcja taka nie spełnia warunku istnienia prawa skutecznego wobec prawa powoda. Po drugie zaś, pozwana może prowadzić działalność gospodarczą, ale z wyłączeniem wykorzystywania praw powoda.

Oczywiście, jak w przypadku każdego prawa podmiotowego, istnieje możliwość rozważenia jego nadużycia, na podstawie art. 5 k.c. Tylko w takim kontekście mogą być analizowane wyartykułowane przez pozwaną w skardze kasacyjnej okoliczności (str. 4-5 i 6-7 skargi). Jednakże należy mieć na względzie, że w przypadku podmiotowych praw bezwzględnych zastosowanie klauzuli generalnej nadużycia prawa może mieć miejsce nader rzadko i tylko w wyjątkowych przypadkach. Argumentacja przywołana w skardze kasacyjnej nie spełniła warunku wyjątkowości, a wręcz przeciwnie, ugruntowała przekonanie o zasadności roszczenia powoda.

Pozwana w pierwszej kolejności zwróciła uwagę na brak zatwierdzonych tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów i repertuaru. Otóż, brak takich tabel nie stoi na przeszkodzie zawarcia umowy, a nader wszystko nie sprzeciwia się ustaleniu stawek wynagrodzenia na innej podstawie. Na marginesie, zatwierdzone w 2017 r. tabele w istocie potwierdziły słuszność szacunków powoda. Wbrew twierdzeniom skarżącej, z okoliczności sprawy wynika, że głównie ona sprzeciwiała się na przestrzeni wielu lat zawarciu stosownej umowy. Wniosek ten uzasadniony jest tym bardziej, że znakomita większość podmiotów, prowadzących tożsamą działalność gospodarczą, zdecydowała się na zawarcie stosownych umów

na warunkach - co wymaga ponownego potwierdzenia - zatwierdzonych przez Sąd w 2017 r. Nie można też sprowadzać sporu pomiędzy stronami jedynie do części wysokości wynagrodzenia z tytułu korzystania z utworów. Dokonywanie wpłat przez pozwaną w wysokości 0,25% uzyskiwanych dochodów w zasadzie ma charakter symboliczny. W żadnym razie nie świadczy o zawarciu jakiejkolwiek umowy. Nie można też zapominać, że pozwana zaczęła dokonywać tych wpłat dopiero wówczas, gdy w niniejszej sprawie wszczęto postępowanie. Oczywiście zgodzić się należy z pozwaną, że na podstawie ciąży ustawowy obowiązek zawarcia stosownej umowy, ale z istoty zobowiązań umownych wynika, że charakteryzują się one koniecznością złożenia zgodnych oświadczeń woli przez strony kontraktu. W przypadku braku takiej woli - jak wskazują okoliczności sprawy - ze strony pozwanej, odpowiednia umowa nie mogła być zawarta, a powód był zmuszony wytoczyć niniejszy proces. Jednocześnie nie można zgodzić się z pozwaną, że spór w rozpoznawanej sprawie dotyczy tylko wynagrodzenia, o czym przesądzać miałyby dokonywanie przez nią pewnych wpłat. W istocie bowiem, pozwana odmawiała w ogóle zawarcia umowy. Miało to miejsce jeszcze przed rozpoczęciem uiszczania na rzecz powoda częściowego wynagrodzenia (w wysokości 0,25%), tj. w 2004 r. w trakcie zawierania tzw. kontraktu generalnego.

Reasumując, wskazane powyżej okoliczności w żadnej mierze nie mogą stanowić przesłanek uwolnienia pozwanej od odpowiedzialności, wywodzonych z nadużycia prawa podmiotowego przez powoda.

W rezultacie zarzuty zawarte w punktach: 1 i 2 petitum skargi kasacyjnej, okazały się nieuzasadnione.

Podkreślenia wymaga, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 23 czerwca 2015 r., sygn. akt SK 32/14 (Dz.U.2015.932), uznał art. 79 pkt 3 lit. b prawa autorskiego w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji RP.

Jednocześnie wskazać należy, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 5 listopada 2019 r., P 14/19 (OTK-A 2020/7) orzekł, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1231), w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Przytoczone stanowisko Trybunału Konstytucyjnego przecina toczący się od wielu lat spór, zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze, i to w dwóch kwestiach.

Po pierwsze, zgodne z przepisami Konstytucji RP jest żądanie zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, oparte na art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego. Ściśle rzecz ujmując jest ono wywodzone z normy prawnej zgodnej z Konstytucją RP. Regulacja ta pozostaje również w zgodzie z prawem unijnym (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 25 stycznia 2017 r., C-367/15, ZOTSiS 2017/1/I-36). Bezskuteczne zatem pozostają te wszystkie poglądy i wywody prawne, które upatrywały w niekonstytucyjności art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego - w zakresie żądania zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej, w przypadku gdy naruszenie jest zawinione, trzykrotności stosownego wynagrodzenia - bądź niekonstrukcyjności przepisu także w pozostałej części, bądź jego interpretacji w kierunku możliwości zasądzenia tylko jednokrotności stosownego wynagrodzenia.

Po drugie, zapłata sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia stanowi naprawienie wyrządzonej szkody. Wydaje się, że Trybunał Konstytucyjny potwierdził tylko to - choć prezentowano także poglądy przeciwne - co wynika zarówno z literalnej, jak i teleologicznej wykładni art. 79 ust. 1 pkt 3 prawa autorskiego. Przepis ten stanowi, że uprawniony,

którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody:

a) na zasadach ogólnych albo

b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Wykładnia językowa nie pozostawia wątpliwości, że zarówno lit. a), jak i lit. b), dotyczą naprawienia wyrządzonej szkody. Świadczy o tym również odwołanie do zawinienia w przypadku trzykrotności stosowanego wynagrodzenia. Wprawdzie w tym zakresie przepis został uznany za niezgodny z Konstytucją RP, co jednak nie przekreśla możliwości posłużenia się nim dla uchwycenia konstrukcji roszczenia.

W rezultacie należy przyjąć, że art. 79 ust. 1 pkt. 3 prawa autorskiego zawiera alternatywę rozłączną sposobów naprawienia wyrządzonej szkody, pozostawionych do decyzji uprawnionego. Błędne są te argumenty, które podważają kwalifikację roszczenia z art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b prawa autorskiego, jako odszkodowawczego, odwołując się do tezy, że dwukrotność stosownego wynagrodzenia przekracza wysokość szkody. Otóż, jest to mylne założenie. Uprawniony bowiem może wybrać możliwość naprawienia szkody na zasadach ogólnych i wówczas zobowiązany będzie do ścisłego wykazania rozmiarów szkody, choć nie jest wyłączone zastosowanie art. 322 k.p.c. Będzie mógł jednak domagać się zaspokojenia nie tylko w granicach *damnum emergens*, ale także w zakresie *lucrum cessans*. Utracone korzyści mogą w określonych okolicznościach znacznie przewyższyć poniesioną stratę, która w przybliżeniu oscylowałaby w granicach jednokrotności stosownego wynagrodzenia. Nadto, uprawniony byłby zobowiązany do wykazania pozostałych przesłanek odszkodowawczych, w tym zawinienia, chociażby w postaci *culpa levissima*. Wydaje się, że w okolicznościach sprawy wykazanie winy nie byłoby to trudne.

Z kolei, jeżeli uprawniony wybierze formę odszkodowania ryczałtowego, przewidzianego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego, to nie będzie musiał wykazywać, ani winy, ani rozmiarów szkody, ale wysokość stosownego wynagrodzenia, sprowadzającego się *de facto* do szkody rzeczywistej. Wprawdzie,

otrzyma to świadczenie w podwójnej wysokości, ale jednocześnie nie będzie mógł dochodzić zaspokojenia w części obejmującej utracone korzyści. W niniejszej sprawie, w sytuacji, gdy pozwana nie spełnia świadczenia od wielu lat, mogłoby się okazać, że ten element szkody ma istotne znaczenie.

W obu przypadkach, mamy do czynienia z zobowiązaniem bezterminowym, co stanowiło podstawę domagania się należnych odsetek, na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

W świetle powyższego zarzuty sformułowane w punktach: 3, 4, 5, 6 i 7 petitum skargi kasacyjnej, okazały się nieuzasadnione.

Ostatni z zarzutów sformułowanych w skardze kasacyjnej, dotyczy problematyki przedawnienia.

W pierwszym rzędzie za trafne uznać należy stanowisko, zgodnie z którym wszystkie roszczenia uregulowane w art. 79 prawa autorskiego mają charakter majątkowy. Dotyczy to także roszczenia publikacyjnego, chociaż w konkretnym stanie faktycznym może ono wpływać na publiczny odbiór osoby powoda i pośrednio chronić jego dobra osobiste. Podkreślenia również wymaga, że żadne z roszczeń przewidzianych w art. 79 prawa autorskiego nie ma charakteru okresowego.

W literaturze przedmiotu wyrażono pogląd, poparty orzecznictwem, że roszczenia o ochronę autorskich praw majątkowych zgłaszane przez organizację zbiorowego zarządzania są roszczeniami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2007 r., III SK 17/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 31 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2011 r., I CSK 633/10, OSNC 2012, nr 3, poz. 37). Wskazano jednocześnie, że odmienne stanowisko w tej kwestii wyrażono jednak m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CSK 30/11, niepubl.; wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2 lipca 2014 r., I ACa 1516/13, niepubl. oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 17 kwietnia 2013 r., I ACa 259/13, niepubl., a także w niektórych wypowiedziach doktryny.

Aktualnie przychylić należy się do drugiego ze stanowisk. Trafnie wskazuje się w najnowszych wypowiedziach doktryny, popartej judykaturą, że nie jest poprawna teza, iż wszystkie roszczenia zgłaszane przez organizację zbiorowego

zarządzania są roszczeniami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 sierpnia 2011 r., I CSK 633/10, niepubl., uznał, że w wypadku powiernictwa zarządczego organizacja zbiorowego zarządu występuje w pozycji nabywcy praw majątkowych w zakresie powierzenia, jest zatem uprawnionym w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Sąd Najwyższy wskazał, że OZZ może być czasem traktowana jako przedsiębiorca, ale przepisy dotyczące przedawnienia nie odnoszą się do statusu podmiotu, lecz do roszczenia, w wyniku czego roszczenie Z. o wynagrodzenie dla twórców z tytułu publicznego odtwarzania nie mogło być zakwalifikowane jako roszczenie wynikające z prowadzenia działalności gospodarczej. Z kolei, w wyroku z 17 listopada 2011 r., III CSK 30/11, niepubl., Sąd Najwyższy uznał, że OZZ może prowadzić dwa rodzaje działalności: statutową i gospodarczą. Co się tyczy tej drugiej działalności, OZZ może być uznana za przedsiębiorcę, ale nie daje to podstaw do przyjęcia, że sprawa dotycząca roszczeń o ochronę praw majątkowych twórców może być traktowana jako sprawa gospodarcza.

W rezultacie należy uznać, że roszczenia powoda w niniejszej sprawie nie są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, a zatem przedawniają się na zasadach ogólnych.

Z kolei słusznie uważa się, że roszczenia o ochronę autorskich praw majątkowych przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., z wyjątkiem roszczeń o naprawienie szkody, do których ma zastosowanie art. 442¹ k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2011 r., I CSK 633/10, OSNC 2012, nr 3, poz. 37 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 12 marca 2014 r., I ACa 814/13, niepubl.). Nadto, zgodnie z tym co wskazano już powyżej, roszczenie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego zostało ukształtowane jako rodzaj deliktowego roszczenia odszkodowawczego, stąd stosuje się do niego art. 442¹ k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., I CNP 25/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 89). Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W przypadku zobowiązania bezterminowego, a takim jest żądanie wydania uzyskanych korzyści i żądanie zapłaty odszkodowania, zastosowanie ma art. 455 k.c., zgodnie z którym świadczenie powinno być

spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika, przy czym wezwanie to powinno zawierać kwotę, jaką dłużnik ma uiścić.

W nauce prawa oraz w orzecznictwie wskazuje się nadto, że w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych o charakterze ciągłym bieg przedawnienia roszczeń związanych z takim zachowaniem sprawcy rozpoczyna się od ustania tych działań (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 1974 r., II CR 161/74, OSPiKA 1975, nr 10, poz. 212).

W kontekście powyższych rozważań zasadniczo należy zgodzić się z argumentacją skarżącej, zawartą w 9 punkcie uzasadnienia skargi kasacyjnej, choć z jednym wyjątkiem. Niewątpliwie rację ma pozwana, że wykorzystywanie utworów bez zawartej umowy, a szerzej bez stosownego uprawnienia, stanowi nie tylko delikt w rozumieniu prawa cywilnego, ale także czyn zabroniony w rozumieniu prawa karnego. W świetle bowiem art. 116 prawa autorskiego:

1. Kto bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom rozpowszechnia cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w ust. 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

3. Jeżeli sprawca uczynił sobie z popełniania przestępstwa określonego w ust. 1 stałe źródło dochodu albo działalność przestępną, określoną w ust. 1, organizuje lub nią kieruje,

podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

4. Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Jednakże w tym wypadku zastosowanie znajdzie § 2 art. 442¹ k.c., a nie jego § 1. Z treści art. 442¹ § 2 k.c. jednoznacznie wynika, że jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to,

kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Antycypując ewentualne uwagi w zakresie zastosowania powyższej konstrukcji prawnej należy wskazać, że:

1) brak prawomocnego wyroku skazującego, nie pozbawia sądu cywilnego możliwości poczynienia ustaleń w zakresie popełnienia czynu zabronionego,

2) na etapie badania zarzutu przedawnienia, wystarczająca jest abstrakcyjna kwalifikacja określonego czynu, jako niedozwolonego, a następnie jako zabronionego,

3) przypisanie potencjalnego czynu zabronionego pozwanej, która jest spółką prawa handlowego, umożliwiając rozwiązania zawarte w ustawie z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. z 2002, Nr 197, poz. 1661 ze zm.).

Oczywiście, poza zakresem rozpoznania pozostaje kwestia ewentualności zastosowania dawnego art. 442 k.c. oraz przepisów przejściowych zawartych w ustawie z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. 2007, Nr 80, poz. 538), ponieważ skarga kasacyjna nie obejmowała tych zagadnień.

W rezultacie zarzut zawarty w punkcie 8 petitum skargi kasacyjnej, również okazał się nieuzasadniony i to z dwóch powodów. Po pierwsze, nie upłynął termin przedawnienia wynikający z art. 442¹ § 2 k.c. Po drugie, z okoliczności sprawy wynika, że przynajmniej na chwilę zamknięcia rozprawy przed Sądem drugiej instancji, pozwana w dalszym ciągu, bez uprawnienia, korzystała z praw majątkowych zarządzanych przez powoda. W takim przypadku należy przyjąć, że naruszenie autorskich praw majątkowych miało charakter ciągły, wobec czego bieg przedawnienia roszczeń związanych z opisanym zachowaniem sprawcy rozpoczął się od ustania tych działań.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.